

Wyrok z dnia 28 czerwca 2001 r.

I PKN 508/00

Osoba uprawniona do wstąpienia do sprawy w roli powoda na podstawie art. 56 § 1 KPC nie musi złożyć sądowi oświadczenia w tym przedmiocie.

Przewodniczący SSN Jadwiga Skibińska-Adamowicz, Sędziowie: SN Roman Kuczyński, SA Kazimierz Josiak (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 28 czerwca 2001 r. sprawy z powództwa Andrzeja Jana M. i Inspektora Pracy w S. na rzecz Czesława A. i innych przeciwko Gospodarstwu Hodowli Ryb "K" - Wojciecha K. w K. o ustalenie, na skutek kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Koszalinie z dnia 21 marca 2000 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Inspektor Pracy w Państwowej Inspekcji Pracy w S., działając na podstawie art. 63¹ KPC, wniósł do Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Lęborku pozew o ustalenie istnienia stosunków pracy między Czesławem A., Dariuszem C., Ireneuszem G., Andrzejem Janem M., Danielem P. i Wojciechem S. a pozwanym Wojciechem K. właścicielem gospodarstwa rybackiego w K. w powiecie I.

W uzasadnieniu pozwu Inspektor Pracy wskazał, że w czasie kontroli zakładu pracy należącego do pozwanego ujawnił fakt zatrudnienia wyżej wymienionych osób w charakterze pracowników, w warunkach określonych w art. 22 § 1 KP, choć strony łączące je umowy nazwały umowami o świadczenie usług.

Swój udział w sprawie w charakterze powoda zgłosił jedynie Andrzej Jan M., popierając w swoim imieniu żądanie pozwu.

Pozwany domagał się oddalenia powództwa. Zarzucił, że osoby, na rzecz których wniesione zostało powództwo, dobrowolnie zarejestrowały działalność gospo-

darczą na własny rachunek i na tej podstawie prawnej wykonywały usługi rybackie w jego gospodarstwie.

Sąd Rejonowy - Sąd Pracy w Lęborku wyrokiem z dnia 17 grudnia 1999 r. uwzględnił powództwo i ustalił, że pozwanego z Czesławem A., Dariuszem C., Ireneuszem G., Andrzejem Janem M., Danielem P. i Wojciechem S. łączą umowy o pracę na czas nie określony. Orzeczenie swoje Sąd pierwszej instancji uzasadnił następująco. Pozwany przyjął do pracy osoby wymienione w pozwie w okresie od czerwca 1998 r. do 6 października 1998 r., z wyjątkiem Ireneusza G., który podjął zatrudnienie 14 czerwca 1999 r. Nie chcąc płacić składek na ubezpieczenie społeczne pracowników, pozwany zobowiązał ich do zarejestrowania własnej działalności gospodarczej pod nazwą „usługi rybackie”. Od tego uzależnił przyjęcie do pracy. Kandydatom pomógł w załatwieniu formalności związanych z wpisem do rejestru przedsiębiorców i zwrócił im koszty rejestracji. Zapewnił też pomoc w prowadzeniu księgowości przez specjalistyczne biuro rachunkowe. Faktycznie osoby, na rzecz których inspektor pracy wytoczył powództwo, były zatrudnione w charakterze pracowników. Zostały one przeszkolone w zakresie znajomości zasad i przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy. Otrzymały odzież roboczą od pozwanego. Do ich obowiązków należało karmienie ryb, ich odławianie, sprzedaż, utrzymanie czystości w zbiornikach wodnych i inne czynności porządkowe. Praca wykonywana była przez osiem godzin dziennie, a w miarę potrzeby nawet dłużej. Pracownicy wykonywali ją pod stałym bieżącym nadzorem pozwanego. W razie jego nieobecności zastępował go Andrzej Jan M., któremu pozwany powierzył funkcję brygadzysty. Pracownicy obowiązani byli do świadczenia pracy osobiście, bez możliwości zastąpienia ich przez inne osoby. Nie ponosili ryzyka ewentualnych strat w hodowli ryb. Wynagrodzenie za pracę było obliczane miesięcznie, proporcjonalnie do ilości przepracowanych godzin wynikających z ewidencji czasu pracy. Powyższych ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy dokonał na podstawie dowodów z dokumentów, w tym z protokołu kontroli zakładu pracy pozwanego, przeprowadzonej przez inspektora pracy z Państwowej Inspekcji Pracy w S. w czerwcu i sierpniu 1999 r. oraz z zeznań Czesława A. i pozostałych pracowników, dowodu z przesłuchania inspektora pracy oraz Andrzeja M. i pozwanego w charakterze stron. Nawiązując do poglądów orzecznictwa i piśmiennictwa, Sąd pierwszej instancji uznał, że mimo nazwania przez strony wiążących je umów umowami o świadczenie usług, osoby, na rzecz których inspektor pracy wytoczył powództwo, były faktycznie pracownikami pozwanego. Wykonywały bowiem pracę podporządko-

waną kierownictwu pracodawcy. Praca świadczona była osobiście w zamian za wynagrodzenie uzależnione od czasu pracy. Wymiar zatrudnienia odpowiadał normom czasu pracy określonym w przepisach Kodeksu pracy. W tych warunkach było to zatrudnienie pracownicze, uzasadniające ustalenie istnienia między stronami stosunków pracy z mocy art. 22 § 1 w związku z § 1¹ tego samego artykułu Kodeksu pracy.

Wyrok Sądu Rejonowego zaskarżył pozwany apelacją. Zarzucił nieważność postępowania przez pozbawienie osób, na rzecz których wniesiony został pozew, możliwości udziału w sprawie i inne uchybienia procesowe, polegające na przesłuchaniu tych osób, (z wyjątkiem Andrzeja Jana M.) w charakterze świadków, zamiast w charakterze stron i przesłuchanie inspektora pracy jako strony. W konsekwencji pozwany domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania celem powtórzenia postępowania dowodowego i rozstrzygnięcia sporu po raz drugi.

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Koszalinie wyrokiem z dnia 21 marca 2000 r. oddalił apelację. Przede wszystkim Sąd drugiej instancji ocenił jako bezzasadny zarzut nieważności postępowania. Wniesienie powództwa o ustalenie istnienia stosunku pracy na rzecz osób, które faktycznie są pracownikami, mimo że zawarły one z pracodawcą umowy inaczej nazwane, należy do uprawnień procesowych inspektorów pracy zgodnie z art. 462 KPC w związku z art. 63¹ tego Kodeksu. Osoby, na rzecz których wytoczone zostało powództwo, mogą w każdym stanie sprawy przystąpić do niej w charakterze powodów. W tym przypadku, do udziału w sprawie inspektora pracy stosuje się odpowiednio przepisy o współuczestnictwie jednolitym (art. 56 § 1 KPC w związku z art. 63² tego Kodeksu). Z możliwości wstąpienia do procesu w charakterze powoda skorzystał tylko Andrzej Jan M. Pozostałe osoby, które Sąd pierwszej instancji prawidłowo zawiadomił o ich uprawnieniach, złożyły oświadczenia negatywne. Wbrew zarzutowi apelacji, nie świadczy to o odmowie dopuszczenia ich do udziału w sprawie w charakterze powodów przez Sąd i o pozbawieniu ich możliwości obrony swoich praw w procesie. Za trafny, ale pozbawiony wpływu na wynik sprawy, Sąd uznał zarzut obrazy art. 301 KPC i art. 259 pkt 4 tego Kodeksu. Osoby, które nie wzięły udziału w sprawie w roli powodów, nadal pozostały współuczestnikami jednolitymi i powinny być w sprawie przesłuchane wyłącznie w charakterze stron. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nawet z pominięciem ich zeznań złożonych w formie przewidzianej dla zeznań świadków, uzasadnił dokonanie takich samych ustaleń faktycznych, jakie przyjął za podstawę orzeczenia Sąd

Rejonowy. Z tych motywów, dzielając ocenę dowodów przeprowadzoną przez Sąd pierwszej instancji, Sąd Okręgowy przyjął, iż wyrok zaskarżony apelacją odpowiada prawu.

Od wyroku Sądu drugiej instancji została wniesiona kasacja w imieniu pozwanego. Kasacja opiera się na obu przesłankach wymienionych w art. 393¹ KPC. Skarżący zarzuca w niej naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie art. 22 § 1¹ KP i art. 734 i 750 KC, polegające na przyjęciu domniemania istnienia między stronami umów o pracę wbrew nazwie umów i wyrażonej w nich woli stron, które zgodnie przyjęły, że świadczenie usług rybackich odbywać się będzie w ramach prowadzonej przez „powodów” działalności gospodarczej. Jako podstawę procesową kasacji skarżący wskazał nieważność postępowania przez pozbawienie osób, na rzecz których wytoczone zostało powództwo (z wyjątkiem Andrzeja Jana M.), możliwości działania w procesie i składania oświadczeń woli (art. 379 pkt 5 KPC), a nadto naruszenie art. 259 pkt 4 KPC i art. 301 tego Kodeksu związane z przesłuchaniem w charakterze strony inspektora pracy, a osób, które powinny być powodami, jako świadków.

Wskazując na te zarzuty, skarżący domagał się uchylecia wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie i poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego w Lęborku celem przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja pozwanego nie jest zasadna. Ze względu na rodzaj i wagę zarzutów procesowych wymagają one oceny w pierwszej kolejności. Nie można zgodzić się z poglądem skarżącego, że postępowanie przed Sądem pierwszej i drugiej instancji dotknięte jest nieważnością z powodu pozbawienia możliwości obrony swoich praw osób, w interesie których pozew wniósł inspektor pracy, zgodnie z art. 63¹ KPC. Jak wynika z akt sprawy, zostały one zawiadomione przez Sąd Rejonowy o toczącym się postępowaniu. Po zaznajomieniu się z pozwem i uprawnieniami wynikającymi z art. 56 § 1 KPC, oświadczenie o wstąpieniu do udziału w sprawie w charakterze powoda złożył tylko Andrzej Jan M. Zgodnie z art. 56 § 1 KPC wstąpienie do sprawy w roli powoda może nastąpić w każdym jej stadium. Osoba uprawniona nie musi złożyć sądowi oświadczenia, czy chce brać udział w procesie. Jeżeli nawet złoży oświadczenie negatywne, nie jest nim związana (zob. orzeczenie SN z dnia 28 września

1971 r., III PRN 69/71 - OSNCP 1971 r. z. 12, poz. 59). W świetle powyższej wykładni, twierdzenie, że Czesław A., Dariusz C., Ireneusz G., Daniel P. i Wojciech S. zostali w postępowaniu pozbawieni możliwości obrony swoich praw, nie jest zasadne. Pozbawienie strony możliwości obrony swoich praw stanowi naruszenie zasady równości stron. Występuje wtedy, gdy wskutek uchybień procesowych sądu lub strony przeciwnej, wynikających z naruszenia konkretnego przepisu Kodeksu postępowania cywilnego, strona nie brała udziału w postępowaniu lub istotnej jego części, a skutki tych uchybień nie mogły być usunięte przed zamknięciem rozprawy w danej instancji. Ponieważ sądy obu instancji nie popełniły błędów w zakresie dotyczącym uprawnień procesowych osób, na rzecz których wytoczone zostało powództwo, nie występują w sprawie okoliczności świadczące o nieważności postępowania z przyczyn podnoszonych w kasacji.

Zarzuty naruszenia art. 259 pkt 4 i 301 KPC dotyczą postępowania dowodowego przeprowadzonego w sprawie przez Sąd pierwszej instancji. Już z tego względu, bez wskazania w kasacji naruszenia przez Sąd drugiej instancji innych przepisów procesowych, np.: art. 382, 316 § 1, 233 § 1 KPC, nie jest możliwe ich uwzględnienie. Poza tym trafnie Sąd Okręgowy przyjął, że nieprawidłowe przesłuchanie osób, które mogły być powodami w sprawie w charakterze świadków, a inspektora pracy jako strony, nie miało istotnego wpływu na wynik sporu. Pozostały materiał dowodowy, w tym dowody z dokumentów, fakty przyznane przez pozwanego (art. 229 KPC) i zeznania w charakterze strony Andrzeja Jana M. oraz pozwanego stanowiły wystarczającą podstawę do ustalenia, że łączące strony stosunki prawne kwalifikowały się jako umowy o pracę z uwagi na wykonywanie pracy w warunkach określonych w art. 22 § 1 KP.

W tym stanie rzeczy zarzuty procesowe kasacji nie są uzasadnione. Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia kasacją oraz jej podstaw. Jest związany ustaleniami faktycznymi sądu drugiej instancji (art. 393¹¹ § 1 i 2 KPC). Nie mogą być one skutecznie przez skarżącego wzruszane w formie zarzutu naruszenia prawa materialnego, przedstawienia własnej oceny dowodów i wynikającej z niej odmiennej wersji zdarzeń. Związanie Sądu Najwyższego ustaleniami Sądu Okręgowego powoduje, że zarzut naruszenia art. 22 § 1¹ KP nie jest usprawiedliwiony. Zgodnie z tym przepisem zatrudnienie w ramach określonych w § 1 art. 22 KP jest zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy, bez względu na nazwę zawartej przez strony umowy. Poczynione przez Sądy obu instancji ustalenia faktyczne pozwalają na

stwierdzenie, że osoby, na rzecz których wniesione zostało powództwo, wykonywały w zorganizowanym zespole pracę podporządkowaną pozwanemu. Przy jej świadczeniu obowiązane były do stosowania się do poleceń pracodawcy, przestrzegania czasu pracy typowego dla zatrudnienia pracowniczego i dyscypliny pracy. Nie mogły się zastępować innymi osobami, a wynagrodzenie za pracę ustalane było według stawek godzinowych. Cechy te Sąd Okręgowy uznał za decydujące o istnieniu między stronami stosunków pracy. Ocena taka zasługuje na aprobatę. Zgodnie z art. 65 § 2 KC, w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na dosłownym ich brzmieniu. Wola stron ma zatem znaczenie istotne, zwłaszcza że w granicach określonych w art. 353¹ KC mogą one swobodnie kształtować treść łączącego je stosunku prawnego i jego cel, jeżeli nie sprzeciwia się to naturze (właściwości) zobowiązania, przepisom prawa lub zasadom współżycia społecznego. W praktyce występuje często znaczne podobieństwo wykonywania zatrudnienia na podstawie umów prawa cywilnego i umowy o pracę. Gdy wola stron nie została wyrażona w sposób jasny, konieczna staje się interpretacja zamiarów stron i wyjaśnienie celu, do jakiego dążyły przez zawarcie umowy. Sposób jej wykonywania pozwala na ustalenie, które elementy charakterystyczne dla świadczenia pracy na podstawie umów cywilnoprawnych lub umowy o pracę mają charakter przeważający (por. wyrok SN z dnia 14 września 1998 r., I PKN 334/98 - OSNAPiUS 1999 r. nr 20, poz. 646).

W świetle ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, które nie zostały w kasacji skutecznie zakwestionowane, zarzut naruszenia art. 22 § 1¹ KP nie jest zasadny. Sąd prawidłowo zinterpretował ten przepis i zastosował go właściwie do ustalonego w sprawie stanu faktycznego. Zarzut zastosowania art. 734 i 750 KC jest oczywiście chybiony. Sąd drugiej instancji nie stosował w sprawie tych przepisów, właśnie dlatego, że prawidłowo ocenił wiążące strony stosunki prawne jako oparte na umowach o pracę, a nie o świadczenie usług podobnych do zlecenia.

Z tych motywów kasacja pozwanego została oddalona z mocy art. 393¹² KPC.

=====